CENA 3.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556 53, 685 10, nocny 566 53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD
Dziennik socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 28. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 58 | Kraków, środa 5 marca 1947 | NR 63

W Dunkierce ministrowie Bidault i Bevin podpisali 50-letni traktat anglo-francuski

LONDYN, 5. 3. (BBC). We wtorek w godzinach popołudniowych w Dunkierce w pobliżu historycznej plaży, która była miejscem tragicznych zmagań w 1940 r., ministrowie spraw zagranicznych Francji i Anglii Bidault i Bevin podpisali traktat o sojuszu.

Bezpośrednio po podpisaniu traktatu obaj ministrowie wygłosili krótkie przemówienia. Minister Bidault stwierdził, że ten pisany traktat jest spadkobiercą trwałego choć nie pisanego sojuszu, jaki istnieje od wielu lat między obdma krajami. Dunkierka w której traktat został podpisany jest symbolem największych prób, którym udało się zwycięsko sprostać.

W swej odpowiedzi minister Bevin stwierdził, że Entente Cordiale zawarta w początku tego stulecia między obu krajami nigdy nie została zerwana mimo trudności jakie zaistniały w okresie międzywojennym. Minister stwierdził, że nowa socjalistyczna Wielka Brytania potrafi zrozumieć nową Francję. Minister podkreślił, że pokój nie jest sprawą, którą można osiągnąć tylko drogą traktatów, a wynikiem ciągłych wysiłków i dobrej woli zainteresowanych. Bevin oświadczył, że Wielka Brytania jest gotowa do rozwinięcia całego systemu traktatów.

Prezydent Republiki Francuskiej Auriol wysłał do króla Jerzego VI depeszę wyrażającą radość z powodu zawarcia traktatu. Podobną depeszę wystosował prezydent do Leona Bluma, który zainicjował rozmowy w sprawie zawarcia traktatu.

Tekst traktatu opublikowany

Po podpisaniu traktatu został opublikowany jego tekst. Traktat opiewa... Ważność traktatu przewidziana jest na lat 50.

We wstępnej części oświadcza się, że traktat obejmuje klauzule będące gwarancją mającą przeszkodzić nowej agresji niemieckiej. Traktat uwzględnia sojusz jakie posiadają oba kraje ze Związkiem Radzieckim.

Przewiduje on wzajemną pomoc i współdziałanie w wypadku zagrożenia ze strony Niemiec oraz nawiązanie kontaktu w razie potrzeby z innymi państwami celem przedsięwzięcia akcji mającej zlikwidować tę groźbę.

Obie strony w myśl jego brzmienia zobowiązują się nie brać udziału w żadnych sojuszach i koalicjach skierowanych przeciwko którejkolwiek ze stron.

Wspólne oświadczenie

We wspólnym oświadczeniu, jakie wydali obaj ministrowie, spraw zagranicznych, po podpisaniu traktatu, podkreśla się cztery zasadnicze punkty.

1) Traktat jest skierowany przeciwko Niemcom i ma stanowić wstęp do wspólnego paktu czterech mocarstw.

2) Traktat przewiduje współpracę obu państw na terenie Narodów Zjednoczonych i jest zgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych.

3) Traktat ustosunkowuje się pozytywnie do sojuszu jakie oba państwa posiadają ze Związkiem Radzieckim.

4) Traktat kładzie specjalnie wielki nacisk na współpracę gospodarczą między obu państwami.

Powstaje komisja gospodarcza ONZ

LONDYN 5. 3. (BBC). Rada gospodarczo-społeczna ONZ jednomyślną uchwałą stwierdziła konieczność utworzenia Komisji gospodarczej Narodów Zjednoczonych.

WSPÓŁPRACA POLSKO-CZECHOSŁOWACKA W LONDYNIE

Kontakt i uderzająca zbieżność poglądów

WARSZAWA, 5. 3. W dniu 4 bm. przybył samolotem z Pragi do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Pradze ambasador Stefan Wierbłowski, powitany na lotnisku przez naczelnika wydziału południowo-wschodniego MSZ Wiesława Sobiejskiego i przedstawiciela protokołu dyplomatycznego.

Jak podaje Polskie Radio ambasador polski w Czechosłowacji S. Wierbłowski po przybyciu do Warszawy udzielił wywiadu.

W wywiadzie tym odpowiadając na pytanie jak układała się na konferencji w Londynie współpraca polsko-czechosłowacka, ambasador Wierbłowski oświadczył, że między delegacją polską i czechosłowacką istniał bliski kontakt oraz uderzająca zbieżność poglądów. — Przez cały czas konferencji istniała przyjacielska atmosfera pełnej współpracy.

Na pytanie, jakie stanowisko zajmowała delegacja polska wobec zagadnienia odbudowy gospodarczej Niemiec ambasador Wierbłowski odpowiedział, iż delegacja polska nie negowała prawa Niemiec do pełnej odbudowy gospodarczej. Jednakowoż Polska nie może dopuścić do supremacji przemysłu niemieckiego w Europie.

Ambasador następnie zajął się zagadnieniem umowy o przyjaźni między Polską a Czechosłowacją. Oświadczył on, iż rozmowy w tej sprawie weszły już w stadium decydujące.

Na zakończenie wyraził on szczere życzenie, aby do podpisania takiej umowy doszło jak najprędzej.

Przed podpisaniem paktu polsko-czechosłowackiego

WARSZAWA, 5. 3. (PAP). W ostatnich dniach rokowania między Polską a Czechosłowacją w sprawie zawarcia paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy weszły w stadium decydujące, w wyniku czego stanowiska obu rządów zostały uzgodnione. W najbliższych dniach delegacja rządu czechosłowackiego ma przybyć do Warszawy.

Tow. Wachowicz przewodniczącym Komisji Sejmowej Bezpieczeństwa i Administracji

WARSZAWA 5. 3. (SAP). W dniu 5 bm. ukonstytuowało się kilka komisji sejmowych. Przewodniczącym Komisji Bezpieczeństwa i Administracji został obrany tow. Henryk Wachowicz (PPS), wiceprzewodniczącymi posłowie Jodłowski (SD), Kulisiewicz (SL), sekretarzem tow. poseł Szafrański (PPS).

Przewodniczącym Komisji skarbowo-budżetowej został poseł Jędrychowski (PPR), wiceprzewodniczącymi tow. poseł Julian Hochfeld (PPS) i Jan Grubecki (SL), sekretarzem Strzałkowski (SD). Przewodniczącym Komisji komunikacyjnej — tow. Adam Kuryłowicz (PPS), wiceprzewodniczącymi posłowie A. Cieślik (PPR) i Grubecki (SL), sekretarzem poseł Marek Arczyński (SD).

Przewodniczącym Komisji Kultury i Sztuki został obrany tow. poseł Wł. Reczek (PPS), zastępcami Stefan Żółkiewski (PPR) i Eugenia Krasowska (SD), sekretarzem Kubicki (SL).

WARSZAWA 5. 3. (SAP). W dniu dzisiejszym tj. 5 bm. obradują następujące komisje sejmowe: morska, odbudowy, oświatowa, oraz Pracy i Opieki Społecznej.

Akcja PZZ

WARSZAWA 5. 3. (SAP). W ramach akcji PZZ zmierzającej do zebrania największej ilości rezolucji, w których obywatele polscy domagają się zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami na gruzach Warszawy, największą ilość podpisów uzyskał: Kraków, Lublin, Gdynia i Poznań, a spośród innych mniejszych miejscowości i gmin wiejskich przodują tereny województwa gdańskiego i lubelskiego, a ostatnio również i województwa poznańskiego.

Marshall zapowiedział publiczne oświadczenie

LONDYN 5. 3. (BBC). Amerykański minister spraw zagranicznych Marshall zapowiedział w najbliższym czasie publiczne oświadczenie w sprawie stosunku Stanów Zjednoczonych do Grecji.

Przedstawiciel Grecji w Waszyngtonie zwrócił się z naglącą prośbą o udzielenie pomocy.

Tymczasem w Atenach nowy minister bezpieczeństwa generał Napoleon Zervatos nakazał aresztowanie 500 członków organizacji lewicowych. Brytyjska misja w Atenach oświadczyła, iż nie została poinformowana w tej sprawie.

Powracają do normalnego życia i pracy

Wyniki akcji ujawniania się

Z całego kraju nadchodzą meldunki o przybierającej na sile akcji ujawniania się. Ilość osób ujawniających się w komisjach amnestyjnych wzrasta z dnia na dzień. Jak nas informują czynniki miarodajne, w okresie od 25 lutego do 2 marca, t. j. w ciągu ostatnich pięciu dni, ujawniło się 327 osób, zdając przy tym 231 sztuk broni.

W ciągu jednego tylko dnia sobotniego, t. j. 1 marca, ujawniło się 116 osób.

KRAKÓW. W dniu 3 b. m. rozpoczęła w Krakowie działalność komisja dla ujawniających się członków nielegalnych organizacji. Jeszcze przed rozpoczęciem formalnej akcji ujawnienia się, w urzędach bezpieczeństwa ujawniło się ponad 200 członków band leśnych i organizacji nielegalnych, oddając władzom kilkaset sztuk broni automatycznej, sprzęt radiowy i amunicję.

Z chwilą rozpoczęcia pracy komisji, akcja przybrała na terenie woj. krakowskiego charakter masowy. Przed komisjami ujawniającymi stają zarówno „szarzy członkowie" poszczególnych ugrupowań i organizacji, jak i przywódcy podziemia. Wśród ujawniających się przeważają młodzi ludzie. Już w pierwszym dniu działalności komisji w Krakowie stanęło przed nią 40 osób. Prace komisji przebiegają nadzwyczaj sprawnie. Zorganizowano stały punkt sanitarny, przy czym wszyscy ujawniający się przechodzą przez obowiązkowe badania lekarskie.

Chorzy kierowani są do dalszego leczenia, zdrowi otrzymują doraźną pomoc w postaci żywności, ubrania, zapomóg pieniężnych, oraz biletu kolejowego do miejsca zamieszkania.

Z komisją współpracuje delegat PCK, oraz Wydział Opieki Społecznej. Dużą pomoc dla ujawniających się zorganizowała OKZZ w Krakowie, przyznając kilkaset kilogramów środków żywnościowych.

ŁÓDŹ. W związku z ogłoszeniem amnestii trwa wzmożona praca wszystkich znajdujących się na terenie Łodzi organów państwowych, powołanych do jej wykonania. Tempo pracy aparatu sądowego w Łodzi charakteryzuje fakt, że sama tylko prokuratura sądu okręgowego w Łodzi w dniach od 1 do 3 marca rozpatrzyła i wydała odpowiednie zarządzenia w 88 osądzonych sprawach, w których oskarżeni w wyniku działania amnestii podlegają natychmiastowemu zwolnieniu.

POZNAŃ. W związku z wejściem w życie ustawy o amnestii w dniach 28 lutego i 1 marca b. r., Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu umorzył bez rozprawy postępowanie w stosunku do 34 osób, 5-ciu osobom zaś zmniejszono karę o połowę. Ten sam sąd umorzył również postępowanie sądowe w stosunku do 13 osób, pozostających na wolności.

Rozmowy handlowe polsko-brytyjskie rozpoczęły się

LONDYN, 5. 3. (PAP) Dnia 3 marca rozpoczęły się w Londynie polsko-brytyjskie rokowania handlowe. Na pierwszym posiedzeniu wygłosił przemówienie brytyjski minister handlu zamorskiego Marquand, który powitał polską delegację handlową.

Podczas rokowań delegacja polska podkreśliła konieczność szybkiego załatwienia sprawy zwrotu złota polskiego, zamrożonego w Wielkiej Brytanii. „Financial Times", omawiając rokowania podaje, że Polska pragnie importować maszyny i towary potrzebne dla jej przemysłu. Wielka Brytania chętnie importowałaby z Polski niektóre surowce i artykuły żywnościowe, które Polska przed wojną eksportowała do Stanów Zjednoczonych. Delegacja brytyjska przedstawiła już na pierwszym posiedzeniu spis dóbr, które pragnie zakupić w Polsce.

„Daily Worker" podkreśla, że w obecnych warunkach istnieje możliwość nawiązania stosunków handlowych między Polską a Wielką Brytanią na stosunkowo wielką skalę. Rząd polski uważa, że trudno byłoby zawrzeć umowę handlową, gdyby rząd brytyjski w dalszym ciągu zwlekał z ratyfikacją umowy finansowej, zawartej w ubiegłym roku.

„Daily Herald" podaje, że istnieje możliwość nawiązania z Polską stosunków handlowych na wzór tych, jakie istniały przed wojną. Polska pragnie w pierwszym rzędzie zakupić w Wielkiej Brytanii maszyny i instrumenty techniczne.

Pismo francuskie o stosunkach polsko-francuskich

PARYŻ 5. 3. Znany publicysta francuski, Charles Neuville zamieścił w pismach prowincjonalnych artykuł poświęcony stosunkom polsko-francuskim.

„Polska dzisiejsza — podkreśla autor — powołana jest do odegrania poważnej roli w Europie powojennej". Autor przypomina osiągnięcia socjalne i gospodarcze rządu polskiego i zaznacza, że Francja otrzymała znaczną pomoc od Polski dzięki dostawom węgla. Sojusz polsko-francuski przyczyni się — podkreśla autor — do zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko Polsce, ale również i Francji. Sojusz ten jest aktualny ze względu na odwetowe nastroje, które zanotować można w Niemczech. Sojusz polsko francuski będzie uzupełnieniem przymierza francusko-radzieckiego i polsko-radzieckiego i w ten sposób przyczyni się do oddalenia od Francji niebezpieczeństwa niemieckiego.

Były min. Byrnes przemawiał przed kongresem USA

WASZYNGTON 5. 3. (Reuter). B. amerykański sekretarz stanu Byrnes, przemawiając przed komitetem spraw zagranicznych senatu Stanów Zjednoczonych, zalecił jak najszybszą ratyfikację traktatów pokojowych z Włocham, Węgrami, Rumunią i Bułgarią. Stwierdził on, że powrót do normalnych warunków w Europie jest niemożliwy, dopóki w byłych państwach nieprzyjacielskich pozostaną armie okupacyjne.

Sojusznicze siły zbrojne zobowiązane są opuścić terytoria b. satelitów osi w 90 dni po ratyfikacji traktatów przez wszystkie państwa.

Byrnes wyraził zadowolenie z powodu osiągnięcia kompromisu w sprawie wolnego obszaru Triestu i podkreślił, że chociaż niektóre postanowienia traktatów pokojowych są może ciężkie, to jednak b. państwa nieprzyjacielskie uzyskały prawo starania się o przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych i nie jest wykluczone, iż po przyjęciu w grono Narodów Zjednoczonych będą mogły one starać się o rewizje niektórych postanowień traktatów.

Przewodniczący komisji do spraw zagranicznych senatu amerykańskiego senator Vandenberg złożył sekretarzowi Stanu Marshallowi w imieniu kongresu i narodu amerykańskiego życzenia owocnej pracy dla pokoju podczas konferencji w Moskwie.

Sekretarz stanu Marshall podziękowawszy za życzenia wyraził nadzieję, iż traktaty pokojowe, które nie zostały narzucone przez wielkie mocarstwa, lecz są rezultatem współpracy wielu państw, będą szybko ratyfikowane i przyczynią się do ugruntowania trwałego pokoju.

CZY MROZY ZAPOBIEGNĄ POWODZI?

Koleje walczą

Wedle ostatnich wiadomości, sytuacja powodziowa przedstawia się następująco: Wskutek spadku temperatury, na Wiśle i Odrze utrzymał się ogólny stan dotychczasowy bez zmian. Zator lodowy na Odrze, na odcinku Brodzie—Będzin zlikwidowano, pozostał jeszcze na rzece zator na 143 km.

Na Sanie rozpoczęto likwidację zatorów w Przemyślu. Poniżej tego zatoru San jest wolny od lodu na odcinku 6 km, a niżej Jarosławia — na przestrzeni 12 km. Prace prowadzone przy naprawie prowizorycznego mostu w Przemyślu ukończone zostaną 6 bm. W dniu 3 marca zaczęto budowę dwóch izbic przed mostem.

Wskutek nagłych opadów śnieżnych zatarasowany został znowu odcinek Okęcie—Piaseczno, oraz odcinek w pobliżu stacji Mrozy. Pociągi pospieszne i osobowe na linii Warszawa—Kraków odjeżdżały z kilkugodzinnym opóźnieniem. Opóźnienie innych pociągów dochodziło do 2 względnie 8 godzin. Do Warszawy natomiast wszys[illegible] przybywały z [illegible] dwugodzinnym. Wyjątek stanowił pociąg z Wrocławia, który miał 3 godz. spóźnienia.

Wskutek ostatnich opadów śnieżnych sytuacja na kolejkach podmiejskich znowu się pogorszyła. Na linii Warszawa—Konstancin—Iwiczna ruch został wstrzymany. Na linii Warszawa Południe—Piaseczno — ruch utrzymany, jednakże pociągi idą bez rozkładu jazdy, z dużymi opóźnieniami i przy zastosowaniu podwójnej trakcji, t. zn. ciągnione są przez 2 parowozy. Na WKD, na odcinku Piaseczno—Nowe Miasto — ruch jest wstrzymany. Prace nad przekopaniem zasp są w pełnym toku. Podobna sytuacja panuje na odcinku Piaseczno—Góra Kalwaria.

Pociągi Warszawa — Radzymin zostały odwołane. Na odcinku Warszawa Most — Jabłonna ruch wstrzymany. Na linii Warszawa Most — Karczew — jeden pociąg znajduje się w drodze i do rana 3 bm. nie przybył.

Na wszystkich kolejkach dojazdowych, cały personel wolny od służby został zmobilizowany do akcji odśnieżania.

Zaopatrzona w futra, czapki i boty

wyjeżdża delegacja brytyjska na konferencję moskiewską

LONDYN 5. 3. (Reuter). Delegacja brytyjska, złożona z około 190 osób, zaopatrzona w futra, czapki futrzane i boty, opuściła we wtorek rano Londyn ekspressem „Złota strzała" udając się w pierwszy etap podróży na konferencję ministrów spraw zagranicznych do Moskwy. Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych Ernest Bevin.

Na dworcu minister Bevin oświadczył:

„Jestem dobrej myśli i mam nadzieję, że posuniemy się znacznie naprzód na drodze do trwałego pokoju. Na wyniki konkretne trzeba będzie poczekać, aż wrócę. Cieszę się, że po drodze do Moskwy, podpiszę z ministrem Bidault sojusz brytyjsko-francuski, co uważam za dobrą wróżbę".

Małżonka ministra Bevina oraz brytyjski minister Obrony Alexander z żoną towarzyszą Bevinowi do Dunkierki. — Grupa delegatów brytyjskich udaje się do Dover, skąd przesiądzie się nie na kontrtorpedowiec, jak zamierzano początkowo, ale na zwykły parowiec kursujący w Kanale, który zawiezie ją d[illegible]

„Pravo Lidu" oczekuje wyniku rokowań polsko-czechosłowackich

Dziennik praski „Pravo Lidu", organ centralny czeskiej partii Socjal-Demokratycznej, omawiając w tygodniowym przeglądzie wydarzeń politycznych kwestię stosunków polsko-czechosłowackich, pisze:

„Wydaje się, że nadchodzi chwila, kiedy rokowania czechosłowacko-polskie w sprawie zawarcia paktu obronnego zostaną uwieńczone sukcesem. Nowy rząd polski poświęca prawdopodobnie więcej uwagi tej sprawie niż rząd poprzedni. Cieszylibyśmy się szczerze z takiej umowy, która zostałaby zawarta bez jakichkolwiek ubocznych zamiarów i któraby respektowała życiowe, gospodarcze i polityczne interesy obydwu partnerów.

Nie chcemy odbierać mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim tego, co jej dajemy, ale z drugiej strony chcemy również mieć pewność, że po podpisaniu umowy, rokowania w innych sprawach będą się toczyły w duchu wzajemnego zrozumienia i obiektywizmu. Dotychczas mogliśmy z radością położyć swe podpisy pod umowami posiadającymi wielkie znaczenie, zawarte z trzema państwami słowiańskimi, które będą z pewnością odgrywały doniosłą i poważną rolę w rodzinie narodów słowiańskich i w polityce europejskiej.

Odżyły znowu hitlerowskie hasła

Dziennik „Berliner Zeitung" stwierdza, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej działa wiele drobnych ugrupowań konserwatywnych i reakcyjnych. Partie te zostały zalegalizowane, wydają dzienniki i miesięczniki, posiadają lokale partyjne i cały sztab urzędników. Działalność jest finansowana z nieznanych i ciemnych źródeł. Organizuje ona zjazdy partyjne w salach przybranych czarno-biało-czerwonymi flagami. Przedstawiciele ich zajmują również miejsca w parlamentach. Jedno z pisemek, wychodzące pod tyt. „Konserwative Rote" umieściło sprawozdanie ze zjazdu delegatów niemieckiej partii konserwatywnej, która w wyborach ostatnich otrzymała 79.819 głosów. Stare niemieckie i hitlerowskie hasła znowu odżyły. Mówcy znowu wysunęli prawo narodu niemieckiego do „miejsca pod słońcem", konieczność „walki z partyjnictwem", — hasło o „czystości rasy niemieckiej" itd. Na zjeździe znowu doszedł do głosu światopogląd narodowo-socjalistyczny, głos reakcji imperialistycznej, która chce przystąpić do walki z czynnikami demokratycznymi.

„Berliner Zeitung" podkreśla że udzielanie wrogom demokracji praw i swobód demokratycznych jest powtórzeniem zasadniczego błędu, który doprowadził do klęski republiki weimarskiej. Przywódcy „Stahlhelm'u" partii hitlerowskiej i nacjonalistów niemieckich znowu jednoczą się, aby nie dopuścić do zwycięstwa demokracji. Przeciwstawiają się oni zjednoczeniu Niemiec, aby odciąć się od antyfaszystowskich elementów, które doszły do władzy w strefie wschodniej oraz, aby zająć jak najwięcej punktów strategicznych, skąd mogliby prowadzić swą reakcyjną kampanię.

Amerykanie jeść będą polskie konserwy

Gospodarka rybna wymaga wymiany z zagranicą. Np. rynek polski chłonie każdą ilość śledzi jako towar tłusty (20 proc. tłuszczu); a unika dorsza (2 proc. tłuszczu). Zagranicą stosunek jest odwrotny. Dorsz jest około 30 proc. droższy od śledzia. Zagranica zachwyca się dorszem, ceniąc jego delikatność mięsa oraz brak tłuszczu.

Pozostaje więc konieczność wymiany: eksportu dorsza oraz importu śledzia. Zadaniem o mniejszym znaczeniu gospodarczym jest eksport luksusowych ryb: łososi i węgorzy. — Przed polskim przemysłem konserwowym stoją otworem rynki krajów nie posiadających morza: Czechosłowacji, Austrii, Bułgarii, Węgier. Jakość naszych konserw rybnych przewyższa w niektórych gatunkach konkurencję zagraniczną.

Ostatnio Państwowe Zakłady Przetwórstwa Konserwowego otrzymały np. zamówienia z Ameryki na pasztet rybny i szproty w oliwie. Polska konserwa rybna ma dane na to, aby stać się wielkim artykułem eksportowym. Artykułem takim, jakim był polski bekon i polska szynka. Sztab inżynierów chemików pracuje na Wybrzeżu nad ulepszeniem jakości konserw; inżynierowie mechanicy — nad dostosowaniem urządzeń do osiągnięcia odpowiedniego tempa produkcji; specjaliści naukowej organizacji pracy — nad zmniejszeniem kosztów produkcji; wreszcie handlowcy — badają wymagania zagranicznych odbiorców.

TUR zakupuje przedwojenne wydawnictwa

Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego ogłasza, że zakupuje wszystkie przedwojenne wydawnictwa TUR-u.

Osoby zainteresowane kierować winny swe zgłoszenia pod adresem: Warszawa, Aleja Róż 7, pokój 2, Zarząd Główny TUR.

Telegramy

Katastrofalna sytuacja gospodarcza w Chinach

LONDYN, 6. 3. (PAP). Prasa donosi, że wskutek poważnych trudności gospodarczych premier Czang-Kai-Szek postanowił objąć kierownictwo najwyższej rady ekonomicznej. Zapowiedział on, że administracja państwowa będzie ingerowała w sprawy gospodarcze. Będzie ona kontrolowała ceny i kapitały chińskie, ulokowane zagranicą.

Sprawa nacjonalizacji transportu omawiana w Izbie Gmin

LONDYN, 5. 3. (PAP). Jedna z najważniejszych spraw, która znajdzie się na porządku dziennym obrad Izby Gmin jest zagadnienie nacjonalizacji transportu oraz projektu planowania rozbudowy miast i wsi w Wielkiej Brytanii.

Konserwatyści prowadzą w komisjach uporczywe dyskusje na powyższe tematy, pragnąc nie dopuścić do uchwalenia projektów o nacjonalizacji. W związku z tym postanowił rząd brytyjski ograniczyć czas trwania dyskusji tak, aby do dnia 2 kwietnia sprawy te zostały załatwione. Skrócenie debaty wywołało burzę protestów, że wniosek rządowy został uchwalony.

22 osoby ofiarą bomby

PARYŻ, 5. 3. (AFI). Z Sajgonu donoszą, że do tłumu stojącego przed kinem rzucono 2 granaty, 22 osoby odniosło rany, w tym kilka poważnie. Ostatnie doniesienia o walkach na zachód od Hanoi stwierdzają, że Francuzi zajęli miasto Hadong, gdzie schronił się premier wietnamski dr Ha-Chi-Minh po wybuchu działań wojennych.

Włochy protestują

RZYM 5. 3. (PAP). Radio rzymskie doniosło, że włoskie zgromadzenie konstytucyjne wysłało do rządów Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji protest przeciwko warunkom traktatu pokojowego z Włochami.

Katastrofy żywiołowe v Włoszech

RZYM, 5. 3. (PAP). Obsunięcie się ziemi, które zaznaczyło się w poniedziałek w północnej Sycylii, w miejscowości Reggio w pobliżu Etny, pozbawiło 130 osób dachu nad głową. Jak informują, szkody, wyrządzone w ciągu ostatnich 8 dni przez wybuch wulkanu Etna, dochodzą do 20.. milionów lirów.

Brytyjski uczony o stosunkach angielsko -- amerykańskich

Znany historyk angielski Taylor w następujący sposób charakteryzuje wzajemne stosunki państw anglosaskich:

Amerykanie posiadają takie same gospodarcze i polityczne zasady, jakie posiadali Brytyjczycy w zeszłym stuleciu. Dlatego też dążą oni do odtworzenia w Niemczech stanu przedhitlerowskiego — i ani nie myślą o tym, że przez to odtwarza się stosunki, jakie wydały na świat Hitlera.

Stosunek W. Brytanii do USA

Brytyjska polityka zagraniczna w odniesieniu do Ameryki jest mieszaniną wybujałości i słabości. Wybujałość polega na tym, że Anglia uważa siebie za potęgę równoznaczną Ameryce, która może pertraktować z Ameryką, jak równy z równym. Z drugiej zaś strony Brytyjczycy są tak bojaźliwi, iż zdaje im się, że są wobec Ameryki zupełnie bezbronni i że muszą czynić wszystko, czego wymaga amerykańska polityka.

Wybujałość jest nieuzasadniona. — Chwilowo Anglia jest gospodarczo zależna od Ameryki, a flota amerykańska jest sześciokrotnie silniejsza od angielskiej. W wypadku wojny mogłaby Ameryka bez wysiłku zniszczyć Anglię, nawet gdyby Anglia cały pozostały świat miała po swej stronie. W polityce angielskiej wojna z Ameryką jest nie do pomyślenia.

Natomiast bojaźliwość, która brytyjską zagraniczną politykę gospodarczą poddała dyktatowi amerykańskiemu — bowiem do niczego innego nie zdążają wspólne sztaby wojskowe i dostosowanie angielskiego uzbrojenia do amerykańskiego — bojaźliwość ta nie jest wcale wynikiem potrzebnej Anglii polityki.

Anglicy wychodzili z założenia, że ich 8, lub 10 dywizji w Niemczech nie mogłyby nigdy zatrzymać armii sowieckich, że więc potrzebna im była pomoc amerykańska.

Gdyby Związek Radziecki był naprawdę agresywny — o czym oczywiście mowy nie ma — wtedy by i Amerykanie nie uratowali Anglików. W najlepszym wypadku mogliby ich po kilku latach „oswobodzić", lecz przed tym sowieckie pociski „V" zniszczyłyby Londyn i wszystkie wielkie miasta kontynentu.

Jeśli natomiast Związek Radziecki nie jest agresywny, to koncentrowanie wojsk angielskich na Bliskim Wschodzie nie ma w ogóle żadnego sensu. Cała brytyjska strategia, oparta na Bliskim Wschodzie ro się od sprzeczności. Anglicy strzegą amerykańskich rezerw naftowych w Arabii, aby zasłużyć sobie na pomoc amerykańską; gdyby owych rezerw nie strzegli, nie potrzebowaliby tej pomocy.

Właściwość strategii

Strategia i polityka Ameryki mało troszczą się o bezpieczeństwo Anglii. Ameryce chodzi jedynie o to — aby móc użyć wysp brytyjskich — jak i też japońskich — jako lotniskowców dla bombowców atomowych; jednocześnie Amerykanie bardzo dobrze wiedzą o tym, że w takim wypadku zarówno miasta angielskie, — jak i japońskie, uległyby zagładzie.

Rozgoryczenie Ameryki na Anglię — oto będzie czysty zysk z pożyczki dolarowej. Zdaje się, że obecna angielska polityka liczy na to, że Ameryka zrozumie ciężką sytuację i zwolni Anglię z jej zobowiązań. Jest to niebezpieczny rachunek.

Wszystkie te trudności wynikają dla Anglii jedynie z hipotezy, że od strony kontynentu europejskiego zagraża jej jedyne niebezpieczeństwo, że natomiast zupełnie jest bezpieczna od strony zamorza. Tymczasem jest wręcz odwrotnie. Niebezpieczeństwa — zwłaszcza natury gospodarczej — zagrażają Anglii tylko z zamorza, zaś w Europie znaleźć ona może zupełne bezpieczeństwo.

Jeśli Amerykanie chcą w całym świecie wywołać chaos gospodarczy (a to stać się musi nieuniknionym wynikiem ich obecnej polityki), albo jeśli chcą zniszczyć świat zapomocą bomb atomowych (a i to może być wynikiem ich polityki), wtedy Anglicy nie mogą ujść przed skutkami. —

Sejm Ustawodawczy uchwali nowy plan inwestycyjny

Na wniosek Prezesa CUP min. Bobrowskiego, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził, a Rada Ministrów uchwaliła dnia 22. II. 1947 r. projekt ustawy o Państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1947. Zgodnie z uchwalonym projektem ustalono ogólną wartość inwestycji, objętych tym planem na okres 1. I. 1947 r. — 31. XII. 1947 roku na sumę zł. 85.384.121.000. W ramach powyższej kwoty utworzono rezerwę na wypadek klęsk żywiołowych w sumie 100.000.000 zł. oraz ogólną rezerwę planu w kwocie 260.000.000 złotych.

Na pokrycie wydatków inwestycyjnych służą:

I. Środki finansowe Skarbu Państwa, a mianowicie:

a. nadwyżki budżetu państwowego, w tym wpływy z daniny narodowej,

b. środki uzyskane w ramach stosunków gospodarczych z zagranicą.

II. Kredyty bankowe, średnioterminowe, których podkład stanowią:

a. fundusz amortyzacyjny i inwestycyjny przedsiębiorstw państwowych,

b. Fundusz Inwestycyjno-Obrotowy Przemysłu Ziem Odzyskanych,

c. fundusze lokacyjne instytucji oszczędnościowych i ubezpieczeniowych,

d. sprzedaż mienia poniemieckiego nieruchomego,

e. środki uzyskane w ramach stosunków gospodarczych z zagranicą,

f. wpływy z operacji kredytowych,

g. lokaty bankowe i Skarbu Państwa.

Projekt ustawy o Państwowym Planie Inwestycyjnym wejdzie na porządek dzienny obrad Sejmu na sesji marcowej.

Co piszą inni

Na łamach

„Robotnika"

tow. red. dr Julian Hochfeld głęboko analizuje problem stosunku partii rządzących do „bezpartyjnych".

Właśnie my, działacze PPS i PPR, musimy mieć świadomość, że uszanowanie bezpartyjności w uczciwym, pracowitym, ofiarnym i pożytecznym fachowcu-obywatelu jest zarazem demonstracją szacunku wobec niego, jako człowieka, wobec jego własnych dróg ewolucji ideowej, wobec jego charakteru, wobec jego słusznego obrzydzenia do łatwizny i koniunkturalizmu niektórych ludzi. Jest więc najpewniejszą, choć może powolną drogą do pozyskania w nim najpierw szczerego sympatyka, a z czasem prawdopodobnie wiernego i prawdziwie oddanego członka naszego ruchu.

Trzeba o tym pisać i trzeba o tym mówić, bo nie zawsze niestety w tym zakresie dzieje się dobrze. Bywają w obu naszych partiach robotniczych „nadgorliwcy", którzy myślą, że legitymacja partyjna wsadzona do kieszeni bezpartyjnego dotąd fachowca stworzy z niego automatycznie wiernego członka naszego ruchu. Boję się, że częściej wpuścimy w takim wypadku do naszych szeregów karierowicza bez charakteru, który żadnej uczciwej — a więc z natury rzeczy powolnej i trudnej — ewolucji ideowej nie potrzebuje, żeby w każdych warunkach, za sanacji, za Niemców i wreszcie w Polsce Ludowej, starać się jak najwygodniej urządzić. Z całym naciskiem twierdzę, że w bardzo wielu wypadkach wypada nam znacznie większym zaufaniem darzyć uczciwego bezpartyjnego fachowca niż „nadgorliwego" i nieszczerego PPS-owca. Jestem przekonany, że z koniecznością analogiczne stosunku do ludzi spotykają się równie często nasi towarzysze z PPR.

Korzystną zmianę w stosunkach polsko-angielskich zauważa

„Gazeta Robotnicza"

Na przestrzeni ostatnich tygodni widać poważne zmiany w nastawieniu brytyjskiej opinii publicznej w stosunku do Polski. Jeszcze przed naszymi wyborami sejmowymi ukazał się w „Timesie" znamienny artykuł, całkowicie pozytywnie ustosunkowany do spraw naszych granic zachodnich. Podkreślając, że Polacy głęboko zapuścili korzenie na terenach, które przed wojną znajdowały się w granicach Niemiec oraz że z tych terenów omal całkowicie już wysiedlono Niemców, dziennik twierdzi, że realizacja jakichkolwiek propozycji zmiany obecnych granic Polski na zachodzie jest niewykonalna.

Po wyborach prasa angielska w licznych wypowiedziach zażądała od swego rządu bardziej konstruktywnej polityki w stosunku do Polski, wychodząc z założenia, że Naród Polski ma pełne prawo urządzać swe wewnętrzne stosunki polityczne według swej woli i stosownie do swoich potrzeb, przyczym nikomu nie wolno zapominać o niesłychanych trudnościach gospodarczych i politycznych, wobec których stanęła Polska w okresie powojennym.

To samo zjawisko obserwuje również

„Dziennik Ludowy"

W obliczu konferencji moskiewskiej, największego od czasów Poczdamu wydarzenia politycznego, szerokie koło opinii światowej zajmują się szczegółową analizą polityki głównych partnerów konferencji. Duże zainteresowanie budzi zwłaszcza polityka brytyjska, w której dają się wyczuć daleko idące zmiany.

Do niedawna linia polityczna min. Bevina zdawała się przypominać zalecenia jego poprzednika W. Churchilla. Ten sam imperializm, szczególnie jeśli chodzi o Grecję, ta sama niechęć do zdecydowanego potępienia Hiszpanii Franco, ta sama wreszcie, zadziwiająca u labourzysty bezkrytyczność wobec kapitału amerykańskiego i w dużej mierze chodzenie na jego pasku.

Od pewnego czasu wszakże linia polityczna W. Brytanii wykazuje coś, co można by nazwać zakrzywieniem na lewo. Głównymi, jak się wydaje motywami tej zmiany są: 1) ostra krytyka dotychczasowej polityki ze strony Kongresu Związków Zawodowych, części klubu parlamentarnego Labour Party i licznych partyjnych organizacji dołowych, 2) trudności gospodarcze i zaostrzenie się sytuacji w Imperium Kolonialnym, 3) ekspanzja polityczna i gospodarcza St. Zjednoczonych, zagrażająca dotychczasowemu brytyjskiemu stanowi posiadania.

Szwajcarzy pomagają Polsce

Spotkałem kiedyś wśród swych zawodowych włóczęg małego może 8-letniego chłopaka wracającego z Otwocka. Nie zwróciłbym może nań uwagi, gdyby nie porządne ubranie, jakie chłopak miał na sobie i pełna, wesoła, roześmiana buzia.

Zapytany zaczął mi opowiadać, że wraca z Otwocka gdzie był na 6 tygodniowym pobycie w „wiosce szwajcarskiej". W miesiąc potem los rzucił mnie na Śląsk. W rozmowie z jednym z przedstawicieli Czerwonego Krzyża dowiedziałem się, że Szwajcarzy przysłali im dużą partię lekarstw.

W jednym z dzienników stołecznych przeczytałem małą notatkę: wagon atelier dentystyczny rusza w objazd po Polsce. Wagon ten wyekwipowało całkowicie szwajcarskie towarzystwo pomocy Polsce — „Don Suisse". Zaciekawiony pracą tej organizacji, o której tak mało mówi się w Polsce, a której ślady widzi się wszędzie, skierowałem się do jednego z przedstawicieli o wyjaśnienia.

Szwajcarzy niechętnie mówią o sobie. „Przyjechali do Polski w 1945 r. w grudniu. Przyjechali pomagać Polakom z ramienia Narodu szwajcarskiego który widząc zniszczenia państwa polskiego, postanowił nam bezinteresownie pomóc. Nie było wielkich mów, szumnych parad, z miejsca wzięto się do roboty. Ze Szwajcarii zaczęły cicho płynąć towary. Akcja pomocy zakreśliła szeroki krąg. — Myślano tu przede wszystkim o dzieciach polskich.

Bez wielkiego krzyku powstała wieś szwajcarska w Otwocku dla dzieci polskich, która może przyjąć 5.400 dzieci rocznie w turnusach 6 tygodniowych. Tak, wieś w Otwocku trzeba nazwać szwajcarską. Szwajcarzy stworzyli ją zacząwszy od fundamentów, a skończywszy na ostatniej łyżce do jedzenia, kosztem 280.000 franków szwajcarskich. Dotychczas organizacje wysyłające dzieci musiały wpłacać Ministerstwu Opieki Społecznej 900 złotych za każde dziecko, od maja jednak Szwajcarzy przejmują całkowicie koszt utrzymania swoich młodocianych pupilków.

Przyjechały do Polski tak potrzebne dla nas środki medyczne w 139 skrzyniach, przywieziono około 7 tysięcy par butów, rozdzielając je pomiędzy organizacje jak CKOS PCK około 7 tysięcy koców dostarczono schroniskom i szpitalom. Ale to był tylko początek. Zaczęło pomagać szpitalom, poliklinikom, sanatoriom. Dzięki tej wydatnej pomocy mogliśmy osiągnąć większy stan łóżek szpitalnych niż przed wojną. Nie trzeba jednak zapominać, że 6-cioletnia wojna zrobiła swoje i potrzeby szpitalnictwa są znacznie większe jak przed wojną.

Systematyczni Szwajcarzy nie zapomnieli o żadnej potrzebie życia. — Przywieźli ze sobą nawet urządzenia dla zbiorowych kuchen, obozów wypoczynkowych i zabawki dla niewidomych dzieci w Laskach.

Widząc jak wielki procent dzieci choruje u nas na gruźlicę postanowili urządzić w Rabce wielkie nowoczesne sanatorium przeciwgruźlicze — wyposażone we wszystkie najnowocześniejsze instrumenty i aparaty.

Pomoc szwajcarska dla Polski skończy się najprawdopodobniej w sierpniu bieżącego roku. Globalna suma wydana dotychczas na pomoc Polsce wynosi 10,5 miliona franków szwajcarskich i prawdopodobnie podniesie się ona jeszcze, gdyż Szwajcarzy postanowili przysłać większą ilość instrumentów chirurgicznych i lekarstw dla naszych szpitali.

Tą całą akcją kieruje zaledwie kilku Szwajcarów, przy współpracy 104 osób personelu polskiego. Tak mała grupa ludzi wykonuje wspaniałą pracę w imię hasła miłości bliźniego. — Ale o tym się głośno nie mówi. — Szwajcarzy nie lubią rozgłosu i chcą pracować dla swej idei cicho a efektywnie. (Lak.)

PRAWO I NASZE KŁOPOTY

Amnestia i sprawa nieletnich przestępców

Problem społeczny przestępczości nieletnich staje się znów aktualny na tle stosowania ostatniej ustawy amnestyjnej z dnia 22 lutego 1947 r. Ustawa ta, która ogólnie ani jednym słowem nie wspomina o nieletnich przestępcach, kiedy wymienia przestępstwa i osoby, do których amnestia nie stosuje się, „wyraźnymi słowy" nieletnich znów nie wyklucza. — Zdania na ten temat są podzielone, a to już wystarczy, by zagadnienie musiało ulec poważnemu przedyskutowaniu i jakiemuś autorytatywnemu rozstrzygnięciu. Na czym tu polegają trudności?

Jak wiadomo, w stosunku do nieletnich do lat 13, którzy popełnili czyn przestępczy „Sąd stosuje tylko środki wychowawcze, a mianowicie: upomnienie, oddanie pod dozór odpowiedzialny rodzicom, dotychczasowym opiekunom lub specjalnemu kuratorowi; albo umieszczenie w zakładzie wychowawczym". Nieletniego zaś, który po ukończeniu lat 13, a przed ukończeniem lat 17, Sąd, jeśli stwierdzi, że działał on z rozeznaniem, „skazuje na umieszczenie w zakładzie poprawczym" wyjątkowo tylko, jeśli umieszczenie w zakładzie poprawczym nie byłoby celowym. — Sąd mocen jest stosować środki wychowawcze jak w stosunku do nieletniego przestępcy poniżej lat 13 lub powyżej lat 13, ale działającego bez rozeznania.

Powiada Kodeks Karny, że nieletni do lat 13 i powyżej 13, ale działający bez rozeznania — „karze nie ulega", tylko stosować tu trzeba środki wychowawcze. Ale i zakładu poprawczego Kodeks Karny nie traktuje jako kary zasadniczej, nie jest to w rozumieniu kodeksowym środek karny, ale środki o charakterze przede wszystkim wychowawczo - zabezpieczającym.

Bez względu na to jak w praktyce te zakłady poprawcze funkcjonują i jak spełniają swą rolę wychowawczo zabezpieczającą (różnie z tym w Polsce bywało), traktować je musi się z punktu widzenia zamierzeń ustawodawcy. Kiedy z takim kodeksowym nastawieniem czytamy ustawę amnestyjną, która „puszcza w niepamięć i przebacza" np. występki, zagrożone ustawowo karą pozbawienia wolności do lat dwóch, która m. in. „darowuje kary grzywny oraz kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze nie powyżej lat 2" — zaczynają nas ogarniać wątpliwości, czy obejmuje to nieletnich przestępców. Bo wyraźnie o nich ustawa nie wspomina, wyraźnie też stosowania amnestii w stosunku do nich nie wyklucza. Wątpliwości są tym większe, że wobec milczenia paragrafów każda z nich ma dostatecznie poważne argumenty za sobą. Jeśli zajmiemy stanowisko tego rodzaju, że nie stosuje się amnestia do nieletnich, to na poparcie tej tezy mamy argument, że amnestia mówi ciągle o karach, natomiast nie o środkach wychowawczych, jakie stosuje się do nieletnich. Kara jest dolegliwością, środki wychowawcze mają być dobrodziejstwem a więc zastosowanie amnestii oznaczałoby działanie na niekorzyść nieletnich.

Jeśli zajmiemy stanowisko, że amnestia stosuje się i do nieletnich przestępców, to na poparcie tej tezy mamy taki jej przepis, który mówi, że w sprawie przestępstw zagrożonych ustawowo karą pozbawienia wolności do lat dwóch „puszcza się w niepamięć i przebacza" a postępowania nie wszczyna się. W stosunku do przestępstw zagrożonych karą powyżej lat dwóch Sąd może postępowania nie wszczynać. A argument ogólny mówiłby o tym, że skoro Państwo przebacza dorosłym, daruje im wszystko lub nawet recydywistom w pojęciu to czemuż nie miałoby tego przebaczenia tym bardziej zastosować wobec nieletnich. Osobiście przychylam się do tezy pierwszej niestosowania amnestii w stosunku do nieletnich przestępców z uwagi na charakter wychowawczy stosowanych wobec nich środków. Jednakże czynię to z jednym doniosłym w tym problemie zastrzeżeniem, aby domy poprawcze i zakłady wychowawcze postawić na właściwym poziomie. Nawiązana już współpraca Min. Sprawiedliwości z Min. Oświaty rokuje tej koncepcji realne szanse powodzenia. (H. K.)

Z epoki dyliżansu

W Londynie podpisano ostatnio umowę pomiędzy „Filmem Polskim", a największą brytyjską spółką filmową „Eagle-Lion" (J. Arthur Rank Organisation), na mocy której otrzymywać będziemy do eksploatacji w Polsce dwadzieścia filmów brytyjskich rocznie. Umowa przewiduje przed upływem tego terminu podjęcie rozmów o jej przedłużenie na dalszy okres. Strona polska ma prawo wyboru filmów brytyjskich według swego uznania.

Między wybranymi znajdują się filmy, stanowiące szczytowe osiągnięcia brytyjskiej sztuki filmowej z ostatnich paru lat, m. in. „Brief Encounter" dramat psychologiczny, który na Festiwalu w Cannes otrzymał dwie nagrody: narodową i międzynarodową krytyków. Film ten reżyserował Noel Coward, znany nam jako twórca filmu „Nasz Okręt".

Następny spośród wybranych to film z „czasów dyliżansu", „Great Expectations" osnuty na tle powieści Karola Dickens'a w reżyserii Davida Lean'a, z Valerie Hobson i John Mills'em w rolach głównych.

Film „Overlanders", znajdujący się również na liście filmów wybranych jest pierwszym filmem nakręconym w Australii. Treścią filmu są przeżycia hodowców bydła, którzy w obawie przed inwazją japońską ewakuują swoje stada na południe Australii, przebywając tysiące kilometrów poprzez dziki kontynent.

Jeszcze z 1939 r.

We wrześniu 1939 r. ewakuowano do Rumunii około 100 polskich samolotów sportowych. Część z nich szczęśliwie przetrwała wojnę i obecnie Rumuni pragną je zwrócić Polsce.

Ogółem zwróconych będzie 48 maszyn — 26 typu RWD — 13, dwadzieścia typu RWD — 8, i dwa RWD — 17. — Oprócz samolotów, Rumunia zwróci 60 silników lotniczych i duże ilości części zamiennych i materiałów lotniczych. — Sprawą zwrotu zajmuje się specjalna Komisja Zdawcza, utworzona przez rumuńskie władze lotnicze.

Spółdzielczość wychowuje

W dniu 21 ub. m. w gmachu Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. w Warszawie odbyła się konferencja kierowników Działów społeczno-wychowawczych wojewódzkich okręgów Związku Rewizyjnego.

Obrady dotyczyły przede wszystkim zasad wykonania planu pracy i budżetu na rok 1947 oraz organizacji pracy społeczno-wychowawczej w komórkach stanowiących ośrodki dyspozycji (działy społ.-wych.) i w terenie. Wiele uwagi poświęcono sprawie dotychczasowej działalności instruktorów organizacyjnych. Wymiana zdań dokonana przez uczestników konferencji nasunęła wnioski o konieczności pogłębienia i rozwinięcia pracy społeczno-wychowawczej „u dołu" w obrębie samych spółdzielni.

Z konferencją kierowników Działów zbiegła się zwołana w dniu następnym 22 ub. m. 2-dniowa konferencja instruktorów organizacyjnych z całej Polski. Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. rozporządza obecnie około 200 instruktorami (2-ch na powiatowy oddział).

Do zasadniczych ich prac należy pomoc instrukcyjna w sprawach organizacyjnych (walne zgromadzenia) i gospodarczych spółdzielni oraz utrzymywanie stałego kontaktu między spółdzielnią, jej członkami i władzami, a radą oddziałową i oddziałem Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

Konferencja wskazała instruktorom zadania, jakie stoją przed nimi w związku z akcją umasowienia ruchu spółdzielczego i jak najdalej idącego wyrobienia społecznego członków.

Obydwie konferencje, pierwsza na stopniu planującym i organizującym, druga na stopniu wykonawczym, stanowią zapowiedź zmian w spółdzielczej pracy społeczno-wychowawczej w kierunku jej wzmożenia, lepszej organizacji i rozszerzenia zasięgu oddziaływania.

Z pomocą amnestionowanym

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przydzieliło na zaopatrzenie objętych amnestią osób, dotychczas przebywających w więzieniach — 5.000 kompletów ubrań męskich wełnianych, 5.000 kompletów bielizny męskiej, 8 tys. kurtek oraz 1.500 kompletów bielizny damskiej, 1.500 sukien i 1.500 płaszczy zimowych.

Jak walczyć z tą plagą?

2—3 szczury na jednego człowieka

W prasie pojawiają się coraz częściej alarmujące notatki o plagach szczurów, powodujących w kraju wielkie spustoszenia. W celu zorientowania się w całokształcie tego zagadnienia informacji mogłoby udzielić Ministerstwo Zdrowia — Naczelny Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami, do którego kompetencji należy zorganizowanie akcji zwalczania szczurów. Niestety praca tego resortu w zakresie walki z tymi gryzoniami otoczona jest tajemnicą. Zagadnienie jest jednak poważne i wymaga autorytatywnych wyjaśnień i przystąpienia jak najprędzej do planowej akcji.

Według bowiem naukowych badań angielskich i amerykańskich, w krajach, w których przeprowadza się normalną stałą akcję zwalczania szczurów, liczbowy stosunek tych gryzoni do ludności wyraża się cyrą 1:1.

A więc w Polsce przyjmując cyfrę 25 milionów mieszkańców powinno być tyleż szczurów. Jak jednak wykazują nasze własne badania, liczba szczurów w kraju jest znacznie wyższa. Stosunek do ludności wynosi 2—3 szczury na jednego człowieka a więc 50—75 milionów sztuk.

W trudnych warunkach powojennych nie można było dotąd przeprowadzić ogólnej planowej akcji zwalczania szczurów, które przy zniszczeniu kraju, znajdując w ruinach i niewywiezionych śmietnikach duże ilości pożywienia — mają warunki do dalszego „nieskrępowanego" rozmnażania.

Przed wojną obliczono, iż jeden szczur zjada rocznie żywności za 10 zł. Biorąc pod uwagę stosunek wartości pieniądza przedwojennego do obecnego, nie trudno wykazać, że szczury obecnie powodują straty w naszym życiu gospodarczym, sięgające cyfry 50—75 miliardów złotych.

Szczury przenoszą również choroby. Przebywając w pomieszczeniu, przeznaczonym dla ludzi, pozostawiają różne pasożyty, które obrały sobie skórę szczura jako miejsca zamieszkania. Rolę szczura, jako przenosiciela chorób zakaźnych przede wszystkim zaobserwowano przy dżumie, chorobie Weila, znanej również pod nazwą żółtaczki zakaźnej oraz przy włośnicy czyli trychinozie.

W walce ze szczurami są w użyciu najróżniejsze trutki, które powinno się umieścić we wszystkich domach oraz miejscach najczęściej przez szczury nawiedzanych, jak śmietniki, ruiny; zabudowania gospodarskie itp. W skład ich wchodzą takie [illegible] jak cebula morska sprowadzana z zagranicy, siarczan talu, fosforek cynku i inne, które miesza się z odpowiednio przygotowaną pożywką.

Sądząc z sumy 10 milionów złotych, które ZOM, w Warszawie potrzebuje na odszczurzanie stolicy, na cały kraj chyba byłoby po[illegible]e 250 milionów złotych ze Skarbu Państwa.

Czy stać nas na taką sumę na [illegible]? Rachunek wydaje [illegible] być prosty. Jeżeli będzie przeprowadzana planowa akcja deratyzacyjna, w Polsce pozostanie 25 milionów szczurów. Zginie natomiast 50 milionów. Załóżmy nawet, że zginie tylko 25 milionów. A więc na rok 25 miliardów złotych strat mniej. 25 miliardów — za 250 mi[illegible]. Za każdą [illegible] — 100 złotych. Chyba dobry interes?

ZNMS gościć będzie studentów z Jugosławii

Gliwicki ośrodek ZNMS posiada pod swym zarządem 5 domów wypoczynkowych dla młodzieży z całej Polski. Domy te, mogące pomieścić 500 wczasowiczów, znajdują się w powiecie bystrzyckim, w pobliżu Kłodzka.

Obecnie Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej urządza obóz wypoczynkowo-propagandowy dla młodzieży niezorganizowanej z warszawskiej Głównej Szkoły Handlowej.

W lecie r. b. do domu wypoczynkowego w Lądku-Zdroju przybędą studenci jugosłowiańscy celem zapoznania się z życiem i pracą studentów polskich zrzeszonych w ZNMS.

Koniec niemieckiego monopolu

W Bydgoszczy rozpoczęto produkcję piwa barwiącego pod nazwą „Neocinemar". Jest to skoncentrowany płyn, którego kilka kropli wlanych do świeżego piwa jasnego, wystarczy, aby odpowiednio zabarwiło się na ciemno i przybrało smak znacznie lepszy.

Produkcja „Neocinemaru" wynosi 3—4 milionów litrów rocznie. Produkt ten był monopolem Niemców, którzy zaopatrywali weń niemal cały przemysł piwowarski świata.

Wielka fabryka tego produktu, znajdująca się pod Berlinem została zburzona w czasie działań wojennych. Polacy wyzyskali okoliczność, że na terenie Zjednoczenia Przemysłu Fermentacyjnego istnieje fachowiec, który potrafi produkt ten sporządzić. „Neocinemar" wyrabiany jest ze słodu, jęczmienia i chmielu.

Przy pomocy tego produktu możemy zdobyć dla polskiego piwowarstwa rynki zagraniczne, na których od wielu lat do czasu ostatniej wojny dominowali Niemcy. We Francji, Ameryce, Hiszpanii i innych krajach Niemcy byli poprostu monopolistami na wyroby piwowarskie. Dziś sytuacja poważnie się odmienia.

Stalaktytowa grota i port wojenny

Pierwsze wzmianki o Pucku spotykamy w dokumencie, wystawionym przez księcia Sambora I, który tym to dokumentem przekazuje Puck klasztorowi Cystersów w Oliwie. Następca jego Świętopełk podnosi Puck do godności miasta. W roku 1277 zostaje ustalona w Pucku kasztelania. Po przejściu Pomorza w ręce krzyżackie, miasto otrzymuje prawo chełmińskie, a polityka Krzyżaków idzie w kierunku zwiększenia ilości osadników niemieckich. Dochodzi do tego, że do roku 1564 nie spotykamy ani jednego polskiego nazwiska wśród burmistrzów miasta.

Na miejscu dawnego, drewnianego grodziska książąt pomorskich, wybudowali Krzyżacy murowany zamek, z którego do dziś nie pozostało żadnego śladu.

Po odebraniu Pucka Krzyżakom, staje się on siedzibą starostwa polskiego i jako takie niejednokrotnie jest przez królów polskich oddawane w za-
65 staw.

Władysław IV założył w Pucku port wojenny, oraz wielką zbrojownię, w której składane były wielkie działa, używane na okrętach i w wojskach lądowych. Oprócz tego znajdowała się tu stocznia.

W roku 1920 Puck był jedynym portem polskim na Bałtyku. Znalazła w nim schronienie nasza Marynarka Handlowa i Wojenna, co przyczyniło się do [illegible]. Stacjonował [illegible]on, oraz Morski Dywizjon Lotniczy.

Pod względem turystycznym Puck przedstawia olbrzymie możliw[illegible] zarówno jak i dla uprawiania sportu żeglarskiego. W pobliżu znajduje się [illegible] jak Półwysep Helski, Jezioro Żarnowieckie, Puszcza Darżlubska, Mechowo, Rzucewo, Jastrzębia Góra i inne.

Ciekawą osobliwością, nieznaną szerszemu ogółowi są niewielkie płaszczyste wysepki, leżące w zatoce w odległości około 10 km od Pucka. Porosłe są [illegible] rzadką i ubogą roślinnością, [illegible] powstały z materiałów piaszczystych naniesionych przez rzeczkę Redę.

W kierunku na północny zachód od szosy z Kołczyna do Darżlubia znajduje się jedyna na pojezierzu osobliwość, grota stalaktytowa, do której niestety wejście jest zasypane. O grocie tej krąży legenda, że prowadzi z niej podziemne przejście do klasztoru w Żarnowcu i do dawnego grodziska książąt pomorskich tej miejscowości. Z grodziska tego do dziś dnia zachowały się wały i [illegible]owy oraz [illegible] dziedziniec.

Zatoka Pucka zamknięta jest podwodnym wałem, zwanym „Mewia Rura", który ciągnie się od Kuźnic pod Rewę. Zatoka Pucka zwana również Małym Morzem jest dość płytka i przy ostrzejszym mrozie w zimie zamarza. *(W. P.)*

„Rewolucyjny żywot Maksyma Gorkija"

II.

Już w roku poprzednim obficie lała się krew ludu rosyjskiego na polach dalekiej Mandżurii. Armia cesarska, dowodzona przez nieudolnych generałów, doznawała porażki po porażce. Ferment w środowisku robotniczym potęgował się z dniem każdym.

Na wiecach robotniczych, w ścisku i zaduchu ciasnych lokali fabrycznych, tysięczne tłumy godzinami słuchały z zapartym oddechem prostych i namiętnych przemówień swych przywódców.

We wszystkich przemówieniach — brzmiała jedna i ta sama nuta:

— Nie jesteśmy w stanie znosić tego dłużej! Lepsza śmierć, niż takie życie...!

Wśród zrozpaczonych tych ludzi zrodziła się naiwna myśl szukać obrony... u cara.

9 stycznia 1905 roku prowokator pop Gapon, będący na usługach ochrany carskiej, poprowadził 200-tysięczny tłum robotników petersburskich z żonami i dziećmi przed Pałac Zimowy z petycją do cara.

Car i rząd byli uprzedzeni o tym pochodzie. Wielki książę Włodzimierz otrzymał polecenie dać krwawą nauczkę „buntownikom", którzy ośmielili się... prosić cara, by położył kres maltretowaniu robotnika.

Tego dnia Gorkij był na ulicy wśród tłumów robotniczych. Słyszał, jak fałszywie zagrała trąbka sygnalisty i jak w ślad za tym rozlegać się zaczęły salwy do bezbronnego ludu. Wojsko otrzymało rozkaz nie żałować nabojów.

Był to dzień przerażenia „palącego, jak zamarznięte żelazo" zauważa Gorkij w swych wspomnieniach. — Lecz nie samym tylko przerażeniem zdjęty był tłum. Gorkij słyszał, jak lud krzyczał pod adresem zabójców:

— Myślicie, że zabijacie lud? Ludu nie da się zabić! Starczy go na wszystko. Zabiliście cara, rozumiecie?

Rankiem 9 stycznia robotnicy wierzyli jeszcze, że car ich obroni, w południe poszukiwali już broni do walki z nim. W ten sposób 9 stycznia stało się pierwszym dniem rewolucji rosyjskiej...

ODEZWA

Gorkij wrócił do domu rozstrzęsiony i odrazu napisał odezwę: „Do wszystkich obywateli rosyjskich i opinii społecznej państw europejskich".

To, co wydarzyło się na ulicach Petersburga, nazwał morderstwem z premedytacją i jako kata generalnego wymienił cara. Nawoływał do otwartej walki z samowładztwem.

Po dwu dniach odezwa wpadła w ręce policji politycznej i Maksym Gorkij znalazł się w lochach fortecy Piotra i Pawła, gdzie carat zamykał najniebezpieczniejszych swych przeciwników.

Gdy w roku 1901 Gorkij był osadzony w więzieniu w Niżnim Nowgorodzie za wystąpienia przeciw caratowi w związku z masakrą studentów koło soboru Kazańskiego w Petersburgu, fala protestów przetoczyła się po całej Rosji. Teraz w obronie pisarza wystąpiła cała Europa Zachodnia. „Gorkij należy nie tylko do Rosji, lecz również do całego świata" — oświadczył na wiecu w Paryżu znakomity pisarz Anatol France.

— Aresztowanie pana zaniepokoiło Europę — powiedział do Gorkiego przesłuchujący go oficer żandarmerii, znajomy z poprzednich przesłuchań.

I znów po raz trzeci pod presją opinii publicznej, rząd carski musiał ustąpić — Gorkij odzyskał wolność.

KRWAWA NIEDZIELA

Dzień 9 lutego 1905 r. nazywany „krwawą niedzielą" utrwalił się w pamięci proletariatu rosyjskiego, który przygotowywał się do rozgrywki orężnej z caratem. W końcu 1905 r. wybuchło powstanie zbrojne w Moskwie, gdzie mieszkał wówczas Maksym Gorkij, biorąc udział w jego przygotowaniu.

Wielki pisarz przeprowadzał zbiórkę pieniężną wśród obywateli miasta.

— Na obuwie — odpowiadał, uśmiechając się, gdy go interpelowano o celu zbiórki.

Zbierał na broń dla rewolucjonistów. Mieszkanie jego, położone naprzeciwko słynnego Maneżu, do którego policja zwykła zapędzać demonstrujących studentów, było prawdziwym arsenałem. Tu przynoszono karabiny, rewolwery, granaty ręczne i na miejscu rozdawano oddziałom bojowym.

Powstanie,ześrodkowane w dzielnicy robotniczej Preśni, zostało stłumione krwawo przez pułki gwardii petersburskiej, lecz rewolucja trwała.

W ulotce — liście do robotników Gorkij mówił:

„Proletariat nie jest zwyciężony — jakkolwiek poniósł straty. Nowe nadzieje wzmocniły rewolucję, kadry jej bojowników poważnie się zwiększyły... Proletariat rosyjski kroczy ku zwycięstwu ostatecznemu, bo jest jedyną klasą społeczną, silną moralnie, świadomą swych celów, posiadającą wiarę w swą przyszłość w Rosji. — Mówię prawdę, którą potwierdzi uczciwy i bezstronny historyk"...

Prawdę tę historia potwierdziła prędzej, niż przypuszczali najbardziej uczciwi historycy.

Włodzimierz Weber.

Tow. wiceminister Kurowski w Czyżynach

(Bg) W dniu 3 marca b. r. Państwowy Zakład Uprawy Tytoniu w Czyżynach urządził imprezę świetlicową, transmitowaną przez radio w programie ogólnopolskim.

Inicjatywa organizowania audycji z świetlic robotniczych wysunięta została przez ob. Bieńka, kierownika działu audycji regionalnych w Polskim Radiu.

Jedną z pierwszych świetlic, która odważyła się publicznie wystąpić w ramach ogólno polskich audycyj — była świetlica Państwowego Zakładu Uprawy Tytoniu, urządzając w styczniu b. r. swój pierwszy wieczorek przy mikrofonie.

W ubiegły poniedziałek po raz drugi byliśmy świadkami pięknej inicjatywy zainteresowania; uczucia i ambicji, jaką pracownicy Zakładu w Czyżynach wkładają w swoją świetlicę.

W tłumnie zapełnionej sali panował serdeczny nastrój. W wieczorze wzięli udział tow. wiceminister skarbu prof. dr. Kurowski, który w drodze na urlop został niespodzianie zatrzymany zaproszeniem Dyrekcji Zakładu, ob. Bieniek, kier. działu regionalnego P. R., ob. Edward Buszczec, dyr. Zakadu, ob. Mączyński, wicedyr. Zakładu, tow. Stepan, przew. Rady zakładowej, tow. inż. Poniewierski, ob. Szczęśniowiec, dyr. Wytwórni Monopolu Tytoniowego w Krakowie.

Przy mikrofonie widzimy grupę górali z Bukowiny w strojach regionalnych, którzy zaproszeni przez świetlicę, stanowią największą atrakcję audycji.

Po zapowiedzi ob. Bieńka, do zebranej załogi przemówił tow. wicemin. Kurowski, wyrażając wzruszenie oraz wdzięczność, iż może wziąć udział w tak miłej chwili rodziny zakładowej, w jej pracy kulturalnej i artystycznej.

Podkreślając wspaniałe wyniki Zakładu w Czyżynach, ob. wicemin. Kurowski wyraził swoją radość, iż obok tych osiągnięć na polu gospodarczym, pracownicy Zakładu z zapałem biorą udział w życiu kulturalnym.

Następnie kapela i chór góralski z Bukowiny tatrzańskiej pod przewodnictwem swego mistrza St. Chowańca piosenką: „Z pod tego jeziora woda ciece" —— czarowali zebranych. Występy bukowińskich górali przerywane były gawędą, wygłoszoną przez Antoniego Wichurę.

Charakterystyczna „gadka" w gwarze ludowej, mówiąca „O Panu Jezusiku i świentym Pietrze, co to se na narteckach i kulijeckom za dwaście złotyk ku góreckom se pojechali" — wzbudziła wielki entuzjazm.

[illegible]

W świetlicy nastąpiły teraz tańce góralskie, pełne ognia i temperamentu. Odtańczony został taniec juhasów — „Hej góry nase góry", „Hej idem w las", „Zbójnicki" i „Hej chłopcy bukowiczanie".

Niemilknące oklaski pracowników i gości nagrodziły występujących górali.

W zakończeniu St. Chowaniec powiedział kilka słów o zespole, o jego działalności artystycznej, całkowicie amatorskiej, sięgającej jeszcze czasów przed wojennych. Powiedział o ich nastawieniu w czasie okupacji — „my byli polscy górale i my jesteśmy. Wśród burzliwych oklasków górale bukowińscy opuścili scenę.

Ostatnim punktem programu uroczystości było wyświetlenie filmu samodzielnej produkcji i reżyserii jednego z pracowników Zakładu Polskiego Zakładu Monopolowego — ob. Koźmina, który z własnej inicjatywy, aparatem przez siebie skonstruowanym sfilmował kolonie letnie, urządzone dla dzieci robotników w Rabce w bieżącym roku przez Radę zakładową.

Lampką wina, która odbyła się w przemiłym, serdecznym ożywioną śpiewem i muzyką góralską nastroju, zakończyła się audycja świetlicowa.

Czytelnia TUR-u

(J. R.) Przy Zarządzie Miejskim TUR została otwarta *czytelnia czasopism*. Czytelnia otwarta jest codziennie od godz. 13-20, bezpłatna, wstęp wolny dla każdego.

Zaopatrzona ona jest bogato w czasopisma krajowe i zagraniczne (angielskie, francuskie i rosyjskie), literackie, naukowe, gospodarcze i polityczno-społeczne.

Lokal czytelni mieści się przy ul. Garbarskiej 1, parter.

Opieka nad dzieckiem i matką w Tarnowie

Ministerstwo Opieki Społecznej w trosce o matkę i dziecko specjalną uwagę skierowało na otwieranie zakładów dla sierót, półsierót i innych.

W Tarnowie dzięki wysiłkom i staraniom Miejskiego Urzędu Opieki Społecznej uruchomiono następujące zakłady: dla dzieci do lat trzech „Dom małych Dzieci" oraz Żłóbek dzienny. Dla dzieci od lat trzech wzwyż Zakład Wychowawczy SS. Albertynek, Zakład Wychowawczy SS. Służebniczek, Zakład Wychowawczy SS. Felicjanek, Zakład Wychowawczy im. św. Ludwiki, Zakład Wychowawczy im. św. Zyty, oraz Pogotowie Opiekuńcze. W opiece nad dorosłymi działa i rozwija się pomyślnie przytulisko SS. Albertynek, Dom dla nieuleczalnie chorych, Dom dla nieuleczalnie chorych sług, oraz kuchnia ludowa. W Zakładach tych higienicznie urządzonych, znajduje się personel pielęgniarski wykwalifikowany i opieka lekarska. Wyżywienie jest dostateczne o odpowiedniej ilości kalorii.

Pozatym podopiecznym dostarczane są rozrywki kulturalne w postaci książek i czasopism.

Komunikaty Partyjne

WYDALENIE

Decyzją Komitetu Wojewódzkiego PPS z dn. 1. III. 1947 r. został wydalony z szeregu Partii ob. Jan Pawłowski na podstawie art. 15 Statutu organizacyjnego PPS za popełnienie przestępstwa pospolitego — defraudacji zł. 10.000.

Równocześnie unieważnia się legitymację tymczasową ob. Jana Pawłowskiego Nr. 19676 wydaną w Bytomiu.

* * *

Doroczne Walne Zebranie Koła Pracowników PPS w Krakowie odbędzie się dnia 8 marca br. o godzinie 14 w sali konferencji Nr. 16.

Porządek dzienny następujący:
1. Zagajenie
2. Sprawozdanie ustępującego Zarządu
3. Wybór nowego zarządu
4. Wybór delegatów na Konferencję Okręgową
5. Wolne wnioski.

Przewodniczący Koła Zw. Zaw.
(—) A. Krygier

PORADY PRAWNE

Komitet Dzielnicowy Kraków-Śródmieście uruchomił bezpłatne porady prawne wstępne i opiekę prawną. Wyznaczeni sędziowie będą udzielać porad prawnych we wtorki i piątki w lokalu Komitetu Dzielnicowego Kraków - Śródmieście Rynek Główny 30 pokój 13 — każdorazowo od godz. 18—19.

* * *

Miejski Komitet PPS zawiadamia, że wykupił bilety do Teatru Starego na sztukę Flukowskiego „Odys u Feaków" na dzień 10 marca w poniedziałek godz. 18.30.

Bilety zniżkowe można nabyć w Sekretariacie PPS pokój Nr. 11.

OKZZ komunikuje

Wydział Kultury i Oświaty OKZZ w Krakowie zawiadamia, że w niedzielę dnia 9 marca b. r. o godz. 15 w sali teatru „Groteska" przy ul. Skarbowej 2 po raz drugi wystawiane będzie dla Świata Pracy widowisko p. t. „ZŁOTA RYBKA", baśń marionetkowa, ciesząca się wielkim powodzeniem.

Bilety w cenie 10—30 zł. do nabycia w Wydziale Kultury i Oświaty przy ul. Karmelickiej 1, I. p. w godz. od 11 do 13 codziennie.

Z życia Partii

U pocztowców

Ostatnio odbyła się konferencja Zarządu Okręgowej Sekcji Pocztowców, którą zagaił tow. Ziemichód. Następnie zabrał głos kier. Wydz. Komunikacyjnego WK. PPS tow. Zajączkowski omawiając zadania Wydziału Komunikacyjnego i zalecając tworzenie fachowych sekcji pocztowych.

Z kolei tow. Ziemichód poruszył sprawy organizacyjne Kół PPS na poczcie oraz trudności w pracy, które wynikają z braku lokalu partyjnego.

Następnie tow. Kaznowski omówił kwestię organizowania nowych Kół PPS na poczcie i w okręgu oraz wykorzystywanie materiału propagandowego w pracy Kół.

Wniosek tow. Kaznowskiego o dokooptowanie do Zarządu tow. Ślizowskiego na wiceprzewodniczącego Koła oraz tow. mgr. Mielczarka na II sekretarza przyjęto jednogłośnie. Na tym zebranie zamknięto.

W. P. C. H.

W Państw. Centrali Handl. w Krakowie odbyło się posiedzenie Zarządu Miejscowego Koła PPS. Na zebraniu tym omawiano sprawy ewidencji członków, sprawę delegata na Wyższą Szkołę Partyjną WK PPS oraz sprawę wciągnięcia młodzieży w akcję TUR-u. Po ustaleniu terminów zebrań i dyżurów w Kole zebranie zamknięto.

Komitet Dzielnicowy Kazimierz

Przy udziale Komitetów fabrycznych „Gazownia", „Elektrownia", „Tramwaje", „Lassek i Syn", „WE-DE" i „Kajet" odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Komitetu Dzielnicowego Kazimierz. Zebranie zagaił I sekretarz MK PPS tow. Rejman a następnie referat polityczno-organizacyjny wygłosiła tow. Ciepielowa.

Tow. Płatek wniósł o zapoczątkowanie akcji zbiórkowej dla przeprowadzenia remontu lokalu Komitetu. Tow. Lassek zapoczątkował tę akcję składając 10.000 zł.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której zabierali m. in. głos tow. tow. Biedroń, Jaśkowiec, Wcisło.

W wyniku wyborów utworzył się Zarząd Komitetu Dzielnicowego z przewodniczącym tow. Godulą H., zastę. Lasskiem E., sekr. Łatką St., Wiarowskim K. i Kalitą M., jako skarbnikiem. Jako członkowie do Zarządu weszli tow. tow. Norek F. (Gazownia), Jaśkowiec (Tramwaj), Kwiecień (WE-DE) i Staszczak (Kajet). Do Komisji Rewizyjnej weszli tow. tow. Sogiet, Per, Jureczko. Zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Przygotowania do „Dni Krakowa"

(o. d.) Dnia 4 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta inż. Fora posiedzenie Komitetu organizującego „Dni Krakowa". Po zagajeniu przez przewodniczącego postanowiono zwrócić się z prośbą o przyjęcie protektoratu nad uroczystościami „Dni Krakowa" do Premiera tow. Cyrankiewicza, wicepremiera Gomułki i Marszałka Żymierskiego.

Następnie postanowiono zaprosić do komitetu honorowego ministrów: Modzelewskiego, Dyboskiego, Skrzeszewskiego, Rusinka, Rabanowskiego, Kruczkowskiego, oraz Wojewodę tow. dr Pasenkiewicza, gen. Prus-Więckowskiego i dyr. Polskiego Radia Billiga.

Do Komitetu Obywatelskiego postanowiono powołać prezydenta miasta Stefana Wolasa jako przewodniczącego, przedstawicieli władz, partii politycznych, świata naukowego i artystycznego miasta Krakowa.

Dla rozpoczęcia prac utworzono szereg sekcji jak: organizacyjną, gospodarczą, propagandową, muzyczną i inne, oraz wyłoniono Komitet Wykonawczy i wybrano dyrekcję Biura „Dni Krakowa".

W trosce o zdrowie moralne młodzieży

(Jarosław, w marcu) W szerokich kołach szkolnictwa w województwie rzeszowskim odbiły się donośnym echem energiczne zarządzenia, wydane przez kuratora okr. szkolnego rzeszowskiego dr. Artura Kopacza w związku z ostatnimi smutnymi wypadkami przestępstw, szerzących się wśród młodzieży szkolnej, organizowanych przez czynniki wrogie dzisiejszej rzeczywistości.

Do kategorii takich przestępstw należy niedawny mord poznański, który wstrząsnął opinią całego narodu.

Są grupy młodzieży, które celowo błędnie informowane przez agentów reakcji, odnoszą się z niechęcią i niewiarą w pozytywność osiągnięć demokracji polskiej. Taki stan rzeczy oparty na stałym nerwowym podnieceniu, utrudnia pracę wychowawczą w szkole i jest przyczyną niezrównoważonych i lekkomyślnych wyskoków młodzieży. Powody te skłoniły władze szkolne do wydania ostrych zarządzeń zapobiegawczych.

Kurator rzeszowski dr Kopacz zarządził w okólniku nr. 15/4930 z 26 lutego b. r. bezzwłoczne poddanie dokładnej rewizji planów wychowawczych i stwierdzenie w podległych zakładach średnich — metod pracy Rad Pedagogicznych nad uformowaniem postawy ideowej i etycznej młodzieży oraz nad pozytywnym jej ustosunkowaniem się do kierunku odbudowy naszego życia narodowego.

Okólnik poleca dyrekcjom szkół, by zwołały bezzwłocznie posiedzenia Rad Pedag. i poddały kontroli plan wychowawczy, oraz rozpoczęły usilną akcję uświadamiającą młodzież, że miejsce jej jest dziś po stronie postępu i twórczych sił narodu.

Rady Pedag. są zobowiązane opracować metodę postępowania, która podniosłaby atmosferę etyczną wśród młodzieży, oraz ukształtowałaby obywatelską i szczerze demokratyczną jej postawę. Praca szkół nie może nadal opierać się na dorywczych, szablonowych wykładach, ale musi zostać związana z całokształtem nauczania i życia szkoły. Mają zostać zwołane zebrania dyskusyjne młodzieży starszej z udziałem reprezentantów organizacyj młodzieży demokratycznej, oraz zebrania kół rodzicielskich celem uzgodnienia współpracy domu i szkoły, która nie dopuści na przyszłość do szerzenia się wśród młodzieży przestępstw. Szkoły zobowiązane są nadesłać kuratorowi sprawozdania z przeprowadzonej akcji w terminie do 15 marca br.

Zarządzenie te należy powitać z uznaniem, jako doniosły krok naprzód na drodze do uzdrowienia zatrutej atmosfery w wielu szkołach. Obowiązkiem wychowawców i rodziców jest atmosferę tę oczyścić i skierować młodzież na tor realnej, twórczej pracy w imię najszczytniejszych ideałów postępu i demokracji.

(Jan Stemir)

DZISIEJSZE ODCZYTY

W dniu dzisiejszym o godz. 18.tej w sali kinowej Muzeum Przemysłu Artystycznego (Smoleńsk 9) odbędzie się odczyt ks. prof. dr Tadeusza Kruszyńskiego pt. „O klejnotach sztuki średniowiecza w skarbcu katedry wawelskiej". Będzie to trzecie z kolei Zebranie naukowe organizowane przez Tow. Miłośników Krakowa. Po odczycie nastąpi dyskusja.

DRUGI DZIEŃ PROCESU KRAKOWSKIEJ BANDY „OGNIA"

„Lubię wódkę i pieniądze, dlatego należałem do bandy"

(K). W drugim dniu rozprawy przeciwko grupie „Komitet szybko wykonawczy „Ogień" na miasto Kraków" zeznaje w dalszym ciągu oskarżony Anton Przybylski pseud. „Szatan", który obciążony jest zarzutem, iż po mordowaniu ofiar pił krew ich, twierdząc, iż „najsłodsza jest krew demokratów".

„Szatan" zeznaje, że komendantem bandy był „Siekiera", który dawał wyroki i przyznaje się do 3 napadów, do morderstw natomiast nie przyznaje się.

Osk. Jan Szurlej przyznaje, że należał do organizacji, jednak twierdzi, że nie brał udziału w napadach. Przez znajomych dostał się do „Siekiery", który pokazał mu blankiet AK jakoby od „Ognia". Wszystkie zebrania kończyły się zwykle wódką. „Siekiera" posłał ludzi na Podgórze i z tego napadu, nie uczestnicząc w nim, dostał oskarżony 8.000 zł. „Żołd" dzienny mieli członkowie bandy otrzymywać w sumie 500 zł. Kiedy kilku z nich za pośrednictwem Paska oświadczyło, że chcą wystąpić z organizacji, „dowódca" kazał „Lampartowi" rozstrzelać Paska.

„Lubię wódkę i pieniądze" to mnie wciągnęło do organizacji, żałuję jednak, że należałem" — mówi Szurlej.

Następny oskarżony, Józef Kostecka, przyznaje się częściowo do napadów. „Handlowałem na czarnej giełdzie po powrocie z obozu w Oświęcimiu, powodziło mi się dobrze — zeznaje oskarżony. Pewnego dnia przyszedł do mnie Malinowski i oświadczył, że mam wyrok z organizacji, ponieważ podczas okupacji miałem jakoby być konfidentem. Skontaktowano mnie z „Siekierą", który polecił mi wskazywać handlarzy z czarnej giełdy. Grożono mnie i rodzinie rozstrzelaniem w razie sprzeciwu. W napadzie na ul. Piłsudskiego kazano mi znieść radio i papierosy do auta, następnie otrzymałem 3.000 zł.

Dla zerwania kontaktów z bandą, wyjechałem do Gdyni, gdzie pracowałem 3 miesiące, a gdy wróciłem — zostałem aresztowany".

Kolejno zeznaje Bawół Tadeusz, który przyznaje się do 3 napadów bez broni. Po jednym z napadów wybuchł mu granat, jaki miał za pasem. Ranny leżał w szpitalu, a potem uciekł na wieś.

Szymon Kowal, szofer z zawodu, stwierdza, że wynajmowano go jedynie 2 razy do przewożenia towarów, zapłacono mu 3.500 zł., jakie zażądał za te przejazdy, nic nie wiedział o istnieniu organizacji i nie znał jej członków.

Tadeusz Wróblewski, gracz piłki nożnej, pracujący w garbarni, zeznaje, że podczas wizyty u znajomego został aresztowany. Posądzony jest o napad na piekarza Karpena.

Po zeznaniach osk. Wójcika Jerzego, zeznaje osk. Teodor Jaciuk, b. porucznik. Handlował on motorami i podczas transakcji handlowych wciągnięto go do organizacji. Przyznaje się do udziału bez broni w trzech napadach.

Mleko dla dzieci

(o. d.) Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu komunikuje, że w miesiącu marcu br. sklepy rejonowo-mleczarskie wydawać będą mleko świeże na karty „D" i „M" z miesiąca marca br.

1. Dla dzieci do lat 3-ch 4 litry, odcinek Nr 1—4 po 1 litrze na każdy odcinek.

2. Dla kobiet ciężarnych i matek karmiących 3 litry odcinki nr 1—3 po 1 litrze na każdy odcinek.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich posiadaczy powyższych kart, aby we własnym interesie uskuteczniły bezzwłocznie rejestrację w sklepach rejonowo-mleczarskich, gdyż ostateczny termin rejestracji tych kart upływa z dniem 13 marca br. Przy rejestracji na mleko świeże będą sklepy rejonowo-mleczarskie odłączać drugi kupon rejestracyjny kart „D" i „M".

Zaniedbanie rejestracji pociąga za sobą pozbawienie zaopatrzenia w mleko świeże. Niezrealizowane odcinki kart do końca marca br tracą bezwzględnie swą ważność.

Pogotowie przeciwpowodziowe trwa

(o. d.) Jak się dowiadujemy Wisła górna znajduje się jeszcze pod lodem. Dopływy jej Skawa, Soła, które są dla nas specjalnie niebezpieczne nie wykazują żadnych ruchów. Około 46 km w górę od Krakowa Wisła znajduje się pod lodem.

Celem zabezpieczenia mostów uczyniono wyłom w lodzie na 50 metrów przed mostem Dębnickim i 100 m w dół. Drużyny robotnicze, cywilne, pracują bez przerwy przy rozbijaniu lodu, dopomagają im ofiarnie minerzy oddziałów saperskich. Pogotowie trwa.

Codziennie będziemy podawać stan zagrożenia w naszym województwie.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 6 marca 1947 r. (czwartek)

Kraków. 6,00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Koncert. 6.57 Sygnał czasu i audycja pt „Dzień dobry". 7.05 Muzyka. 7,15 Wiadomości oraz przegląd prasy. 7.35 Program Rozgłośni Krak. na dzień bieżący. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11,30 Kronika krakowska. 11.40 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Beethoven — Sonata D-dur Nr. 5. 12.50 Pogadanka szkolna. 13.00 Audycja dla szkół. 14.00 Przerwa. 14,30 Koncert życzeń. 14,45 Rozmaitości. 15.00 Recital fortepianowy. 15,25 5 minut poezji. 15.30 Polska Rodzina Radiowa. 15,35 „Ze świata radia". 15,40 Audycja rozrywkowa. 16.00 Dziennik. 16.30 Pieśni w wyk. Żeńskiego Zespołu Wokalnego P. R. 16,45 Komentarz gospodarczy. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Mozaika melodii ludowych". 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18,00 Arie operowe i duety. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19,15 Rozmowy o życiu i sztuce. 19.30 Utwory fortepianowe. 19,45 „Odpowiadamy na listy". 19,57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20,25 Popularna muzyka symfoniczna. 21.00 Słuchowisko. 21,25 „Nasze pieśni". 21.45 „Pokrzywy nad Brdą". 22.00 Kwadrans prozy „Popioły". 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.10 Wiadomości dziennika. 23.20 Transmisja z Katowic. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Wiadomości dziennika radiowego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

WANDA: film kolorowy nagrodzony na konkursie w Cannes „Czarodziejski Kwiat"
APOLLO I SZTUKA: „Zuch dziewczyna" po raz pierwszy w Krakowie
ŚWIT: Wielki Walc (wznowienie)
UCIECHA: Ostatni tydzień „Królewna Śnieżka"
GDAŃSK: Film szpiegowski „Nieuchwytny Smith"
WOLNOŚĆ: „Szalony Lotnik" (brawurowy lot Moskwa. New York)
SCALA: „Piętro Wyżej"
WARSZAWA: „Gunga Din"

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 18,30 „Dom otwarty" Michała Bałuckiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19 — „Odys u Feaków", sztuka w 3 aktach Stefana Flukowskiego.

Mała sala — godz. 18,15 — „Rozdroże miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 18.30 — „Rozbitki" — z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Waltera.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 „Hrabina Marica", op. Kalmana. Występ E. Gistedt i K. Dembowskiego.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19,15 — „Moja żona Penelopa" komedio-rewia z Szubertem, Grossówną i Kwiatkowską.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Złota rybka" — przygody Maćka Kłosa.

NOWA PREMIERA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO

W piątek, 7. marca br Teatr Miejski im. J. Słowackiego występuje z nową premierą. Tym razem będzie nią „Chory z urojenia", komedia wielkiego geniusza sceny francuskiej, Moliera. Jej szczególną atrakcją będą gościnne występy Antoniego Fertnera w roli głównej. Będzie to pierwszy występ tego artysty po przebytej ciężkiej chorobie. Reżyseria spoczywa w rękach Wacława Nowakowskiego. Opracowanie plastyczne St. Teisseyre, kompozycja i opracowanie muzyczne Kazimierz Meyerhold, ewolucje taneczne układu Janiny Strzembosz.

Pogotowie Ratunkowe nie spoczywa

SKUTKI WYBUCHU

(S) W dniu wczorajszym podczas wysadzania lodu na Wiśle przechodzący ul. Barską, 8-letni uczeń Ryszard Stańczyk, został uderzony odłamkiem lodu tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu oraz złamania ręki. Chłopiec po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez Pogotowie Ratunkowe, odwieziony został do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

OFIARA NIEOSTROŻNOŚCI

Jan Koźmiński, 56-letni robotnik fabryczny, zatruł się tak poważnie czadem z pieca, iż Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala (Kopernika 17).

DOZORCY WASZA WINA!

W dniu wczorajszym, wskutek niechlujnego utrzymywania chodników przez dozorców, na u. Basztowej, pośliznął się 52-letni Piotr Pysz, sekretarz PPR, ulegając złamaniu przedramienia Pogotowie odwiozło go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

OBYWATELE OSTROŻNIE!

Wczoraj podczas wsiadania do tramwaju 46-letni Józef Szczepański upadł, popchnięty przez tłum na chodnik pokryty lodem, wskutek czego doznał poważnych ran brody. Pogotowie Ratunkowe po pierwszej pomocy odwiozło go do szpitala.

Z wydziału oświatowego PPS

Sekcja nauczycielska przy pracy

Jeżeli mówimy że dzisiejsza rzeczywistość jest różna od minionych czasów, jeśli twierdzimy, że społeczeństwo polskie wkroczyło po ostatniej wojnie na drogę postępu, po której krok za krokiem zbliża się z całą różnorodnością przemian społecznych do ideału demokracji, to, akcentując ten dynamiczny charakter życia, pamiętamy, że ludzie myślący nadal jakże nie modnymi kategoriami sprzed kilkunastu czy kilku laty nie tylko nie rozumieją obecnego życia i jego sensu, lecz co gorsze, przez negatywną postawę wobec niego, są tylko pospolitymi zjadaczami chleba.

Życie jest piękne przez swoją różnorodność, ciekawe przez ciągłe zmiany w nim, dające zadowolenie przez dążenie do doskonałości.

Nauczyciel i wychowawca ma włączać młode pokolenie w ustawicznie płynący nurt życia, ma wyposażyć je na tę drogę w te wszystkie wartości dzięki którym to młode pokolenie ma stać się później idącym ciągle naprzód społeczeństwem. Praca nauczyciela wymaga tej gruntownej znajomości życia i zachodzących w nim zmian, znajomości nie intuicyjnej, ale przede wszystkim przemyślanej, refleksyjnej.

„Wieczory dyskusyjne" urządzane przez Sekcję Nauczycielską Polskiej Partii Socjalistycznej są terenem, skupiającym tych nauczycieli — wychowawców, którzy zdając sobie sprawę z ważności powyższych problemów podążają za szybkim postępem na drodze do demokracji. Wiele istotnych zmian, jakie zaszły w szkolnictwie równolegle ze zmianami w innych dziedzinach oraz wiele problemów, czekających jeszcze na rozwiązanie i zaktualizowanie w dziedzinie oświaty jest tematem odczytów, referatów, dyskusyj i omówień na „wieczorach dyskusyjnych".

Ostatnio odbyły się dwa „wieczory dyskusyjne", z których pierwszy poruszał „aktualne zagadnienia szkoły", zapoznając zebranych z różnymi problemami dotyczącymi przebudowy szkolnictwa oraz koniecznych zmian, które powinny mieć miejsce, jeśli się chce mówić o nowej szkole. W niedawno urządzonym wieczorze dyskusyjnym, który się odbył w ubiegłą sobotę 1 marca, prof. U. J. dr Stanisław Skowron wygłosił niezwykle interesujący odczyt na temat „Wpływy dziedziczne i środowiskowe w rozwoju człowieka". W omawianym temacie, tak ważnym dla każdego wychowawcy prof. Skowron zapoznał słuchaczy z najnowszymi poglądami nauki na kwestię biologicznego rozwoju człowieka, przedstawiając wyniki badań i odkryć w tej dziedzinie, których dokonano na Zachodzie w czasie ostatniej wojny. Ożywiona dyskusja w związku z odczytem wypełniła ramy sobotniego wieczoru.

Najbliższy „wieczór dyskusyjny" Sekcji Nauczycielskiej z referatem Inspektora Szkolnego dr Dominika Gnoińskiego odbędzie w sobotę dnia 15 marca o godz. 17-tej w budynku PPS, Rynek Główny 30.

I. Kwarciak.

Nowy sztandar MK PPS

(K). Wczorajszy dzień przyniósł znaczną ilość wpłat na sztandar MK PPS.

Tow. dyr. Dobrowolski Kazimierz z okazji imienin złożył 3000 zł., wzywając tow. dyr. Birnfelda Marka.

Tow. Sowicki Józef wezwany przez tow. Ostrogórskiego wpłaca 200 zł. i wzywa nowowybranych członków Zarządu MK PPS.

Tow. Zgorzelski Józef wpłaca 100 zł, wzywając równocześnie tow tow. Jędryka M., Krzyka Stefana, Sarmeta Tadeusza, Szczepana Sylwestra, Pasiekę Józefa, Galosa Jana, Krzysztonia Józefa, Kozburta Teodora, Fronię Wł., Fediuszko Józefa i Kocika Antoniego.

Tow. Gwizdek Julian składając 200 zł., wzywa tow. tow. Hyrnika Emila i Szklarza Jakuba.

Tow. Bożek Henryk wpłacił 100 zł. i wzywa tow. tow. Rysia Br. i Lewicką Helenę. Tow. Koszko Aleksander, składając 300 zł., wzywa tow. tow. Ptaka Mieczysława i Messera Ignacego.

POSIEDZENIE NAUKOWE Krak. Tow. Lekarskiego z pokazami doc. dr M. Kubiczka i adj. dr J. Kowalczyka (II Klinika Wewn. i Klinika Chirurg.) dr. St. Krechmayera (Klinika Wewn.), dr Japy (Klinika Wewn.), doc. dr J. Kowalczykowej (Zakład Anat. Pat.) i lek. Urbańskiego (Oddz. I A) — godz. 19 w Klinice Wewn. U. J. ul. Kopernika 15.

POSIEDZENIE NAUKOWE Krak. Tow. Technicznego, Pol. Zw. Inżynierów Budowlanych Oddz. Krak. i Zw. Studentów Inżynierii Wydziałów Politechnicznych godz. 19, ul. Straszewskiego 28, II. p. Inż. Stella Sawicki, rektor Wydziałów Politechn. wygłosi referat na temat: „Beton sprężony".

IX SYMFONIA BEETHOVENA

W piątek, dnia 7-go marca o godzinie 19.15 w Filharmonii zostanie powtórzona IX Symfonia Beethovena. Udział bierze cały zespół orkiestry i chórów w liczbie 250 osób. Dyryguje W. Bierdiajew. Partie solowe odśpiewają Z. Czepielówna (sopran), St. Hoffmanowa (alt), A. Klonowski (tenor), A. Wolak (baryton).

Bilety sprzedaje biuro Filharmonii Zwierzyniecka 1 oraz Orbis.

„ZŁOTA RYBKA" (Baśń marionetkowa)

„Ryba, rak, tatarak, w tataraku wodny znak..." — oto zaklęcie wprowadzające Maćka Kłosa w krainę istnych cudów i nieskrępowanej fantazji. Każda matka, każdy ojciec, każdy wychowawca który dba o wychowanie swego dziecka spieszy z nim do Teatru Lalki i Aktora Groteska na Skarbowa 2

Początek o godz. 17 W niedziele o 15 i 17-tej.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 19 czerwca 1946 r.
Sygn. I. 1. Zg. 174/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Jadwiga Jakubowska, ur. w Czernichowie dnia 26/VII 1886 r. oraz Ludmiła Anna Helena 3 im. z Jakubowskich Korbuttowa, ur. w Kiczkówce dnia 12/XI 1883 r., córki Saturnina i Anny z d. Korsak, zam. w Woli Justowskiej, miały zginąć w grudniu 1943 r. w obozie koncentr. w Oświęcimiu.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienione poniosły śmierć, zarządza się na wniosek Dominiki Płońskiej z Woli Justowskiej l. 99 postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1-nego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie o wniosku.

g 234 Sędzia grodzki:
Dr. St. Krzywdziński

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł. za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

KOMUNIKAT

IZBA SKARBOWA PODAJE DO WIADOMOŚCI:

I. Z dniem 1 marca 1947 r. wydzielona zostaje z okręgu terytorialnego 1. Urzędu Skarbowego w Krakowie dzielnica III zamknięta ulicami Piłsudskiego, Aleja Krasińskiego, Powiśle, Podzamcze, Straszewskiego, obejmująca ulice:

Aleja Krasińskiego Nr Nr nieparzyste	Piłsudskiego	Smoleńsk
Bożego Miłosierdzia	Plac na Groblach	Straszewskiego
Felicjanek	Plac Kossaka	Tarłowska
Groble	Podzamcze	Tenczyńska
Muła	Powiśle	Wygoda
Morawskiego	Retoryka	Zwierzyniecka

i przyłączona zostaje do okręgu terytorialnego 2. Urzędu Skarbowego w Krakowie.

Podatnicy podatku obrotowego, dochodowego, nadzwyczajnego podatku odwzbogacenia wojennego, płatnicy podatku od wynagrodzeń tej dzielnicy dla których właściwym był do dnia 28 lutego b. r. 1. Urząd Skarbowy podlegają od dnia 1 marca br. właściwości miejscowej 2. Urzędu Skarbowego.

II. Celem usunięcia wątpliwości, które mogą nasunąć się przy ocenie właściwości miejscowej w związku z postanowieniami § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 1 grudnia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 5 poz. 27 z 1947 r.) Izba Skarbowa wyjaśnia:

Właściwość miejscowa władzy podatkowej dla wymiaru podatku obrotowego i składania zeznań o obrocie określa się podług miejsca, w którym jest wykonywane, podlegające opodatkowaniu przedsiębiorstwo względnie zakład.

Właściwość miejscowa dla wymiaru podatku dochodowego i składania zeznań o dochodzie określa się podług miejsca, w którym podatnik w dniu 31 grudnia roku podatkowego miał miejsce zamieszkania lub pobytu.

Jeżeli podatnik mieszka i wykonuje przedsiębiorstwo wprawdzie w tej samej miejscowości ale w okręgach dwu różnych władz podatkowych, władza podatkowa, właściwa dla wymiaru podatku obrotowego, jest właściwą również dla wymiaru podatku dochodowego tego płatnika. Przepis ten dotyczy podatników mieszkających i wykonujących przedsiębiorstwo w Krakowie, gdzie czynnych jest kilka Urzędów Skarbowych i ma zastosowanie wyłącznie w przypadku, gdy dla spraw podatku obrotowego od wszystkich przedsiębiorstw podatnika właściwa jest tylko jedna władza podatkowa, a w okręgu tej władzy położone są również wszystkie inne źródła dochodu tegoż płatnika.

Przykłady:

1) Podatnik wykonuje przedsiębiorstwo w okręgu 1. Urzędu Skarbowego w Krakowie, a mieszka w okręgu 2. Urzędu Skarbowego w Krakowie. Właściwym dla spraw podatku obrotowego i dochodowego będzie 1. Urząd Skarbowy w Krakowie.

2) Podatnik w okręgu 1. Urzędu Skarbowego w Krakowie wykonuje przedsiębiorstwo i posiada nieruchomość, a mieszka w okręgu 2. Urzędu Skarbowego w Krakowie. Właściwym dla wymiaru dla podatków będzie 1. Urząd Skarbowy w Krakowie.

3) Podatnik wykonuje przedsiębiorstwo w okręgu 1. Urzędu Skarbowego w Krakowie, posiada nieruchomość w okręgu 2. Urzędu Skarbowego w Krakowie a mieszka w okręgu 3. Urzędu Skarbowego w Krakowie. Właściwym dla spraw podatku obrotowego będzie 1. Urząd Skarbowy w Krakowie, dla spraw podatku dochodowego 3. Urząd Skarbowy w Krakowie.

4. Podatnik wykonuje jedno przedsiębiorstwo w okręgu 1. Urzędu Skarbowego w Krakowie, drugie w okręgu 2. Urzędu Skarbowego w Krakowie a mieszka w okręgu 3. Urzędu Skarbowego w Krakowie. Właściwym dla wymiaru podatku obrotowego z pierwszego przedsiębiorstwa będzie 1. Urząd Skarbowy w Krakowie, z drugiego przedsiębiorstwa 2. Urząd Skarbowy w Krakowie, dla wymiaru podatku dochodowego, 3. Urząd Skarbowy w Krakowie.

Dla osób prawnych miejscowo właściwą jest ta władza podatkowa (Urząd Skarbowy albo Rewizyjny), w której okręgu w ostatnim dniu roku podatkowego znajdowała się siedziba lub zarząd osoby prawnej.

Powyższe przepisy o właściwości władz podatkowych mają zastosowanie również przy wpłaceniu zaliczek miesięcznych na podatek obrotowy i dochodowy.

IZBA SKARBOWA w Krakowie.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566 53.

M — 19039